

Sarius, Awwwtro (prod. DJ Eprom)

Panie władzo, przecież jestem sportowcem
Chłopaki sadzom, nie znam się na tym w ogóle
W głowie słowa gotowe
Ziąbel, nic nie wyciągnie
Jedynie co źle, to że ma w ręku gołde
Ja już gorzej, chory genetycznie
Trochę mnie ciśnie dodatkowy wór w bieliźnie
Myślę skąd nagle wyleźli
Jeden morda znana na dzielni, jak Walduś Kiepski
Drugi głąb wielki ? raczej nie kojarzę
By być jak on marzą chyba wszyscy ochroniarze
Ze co w tesco na przerwie rwą dupy na barze
I z nową dietką wiecznie robią 37 w łapie
Zanim się połapie już obok mnie będą
Raz nie jest ciemno, dwa dobiegną i sięgną
Łapie schizę wielką, na wizję nie wejdą
Słowa co misje mi zapewniły cenna
Pierdolę to już mi nie jest wszystko jedno
Dbam o bezpieczeństwo